

Sygn. akt I C 1755/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO w SR Iwona Kizerwetter-Kramarz

Protokolant Aleksandra Sumlińska

po rozpoznaniu w dniu 04 marca 2014 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko W. W. (1)

o zapłatę

orzeka:

1. Oddala powództwo.
2. Zasądza od powódki M. K. na rzecz pozwanego W. W. (1) kwotę złotych 2.434,00 (dwa tysiące czterysta trzydzieści cztery złote 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę złotych 2.400,00 (dwa tysiące czterysta złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 1755/11

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 18 października 2011 roku (data prezentaty) powódka M. K. – reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika osobie adwokata M. Ł. (pełnomocnictwo – k. 7) wystąpiła przeciwko W. W. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...) o zasądzenie kwoty 9.327,18 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 5.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23 czerwca 2011 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że jej roszczenie związane są ze zorganizowaną przez pozwanego wyprawą wysokogórską na szczyt McKinley w okresie 20 maja do 12 czerwca 2011 r. (**pozew wraz z załącznikami – k. 1 – 51**)

W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 23 maja 2012 roku (data stempla pocztowego) pozwany W. W. (1) – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata A. K. (pełnomocnictwo – k. 60) – wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (**odpowiedź na pozew – k. 57 – 59**).

Na rozprawie w dniu 16 listopada 2012 roku pozwany ustanowił swoim pełnomocnikiem r. pr. A. O. (k.95)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. W. (1) jest organizatorem wysokogórskich wyjazdów komercyjnych oraz wyjazdów partnerskich.

W maju 2011 roku W. W. (1) organizował wyjazd na Alaskę do Parku Narodowego D. celem próby zdobycia szczytu McKinley. Ostatecznie wolę udziału w wyprawie zadeklarowała grupa 11 osób – znajomych ze wcześniejszych wyjazdów, wśród której była M. K. (**bezsporne**).

Wyjazd nie miał charakteru komercyjnego, ale wyprawy partnerskiej, w której uczestnicy partycypowali w kosztach swojego udziału w wyprawie (**zeznania świadka W. H. – k. 96, zeznania świadka P. W. – k. 206, zeznania świadka S. K. – k. 246, zeznania świadka M. M. (1) – k. 362, zeznania świadka P. G. (1) k.368**).

M. K. wpłaciła na konto bankowe organizatora kwotę 7.050 zł, w dwóch przelewach oraz uiściła 1.975 dolarów amerykańskich w gotówce (**bezsporne**).

Po przylocie na Alaskę grupie odmówiono możliwości wejścia do P. D. z uwagi na fakt, że władze parku powzięły podejrzenie, że wyprawa ma charakter komercyjny. W. W. (1) organizował wcześniej 3 wyprawy na szczyt McKinley i był to pierwszy raz kiedy nie uzyskał pozwolenia na wejście do parku pomimo zapewnień grupy o partnerskim charakterze wyprawy. Dopiero interwencja polskiego konsula doprowadziła do możliwości wejścia grupy na teren parku, jednakże bez pozwanego. W. W. (1) pozostał jednak na miejscu i udzielał wsparcia uczestnikom wyprawy udzielając informacji przez telefon satelitarny, w szczególności instruował T. M., co do warunków pogodowych i taktyki podejścia. Prócz W. W. (1) z udziału w wyprawie zrezygnowała J. M..

Przed rozpoczęciem podejścia na szczyt, grupa uczestniczyła w szkoleniach z samodzielnego wychodzenia ze szczelin, rozpalania palnika, rozbijania namiotów. Informowani byli także o zagrożeniach związanych ze wspinaczką.

M. K. pytała T. M. czy będzie opiekował się nią w drodze na szczyt, na co uzyskała informację, że podczas ostatniej fazy wejścia (atak na szczyt po 4 obozie) będzie jak każdy uczestnik musiała radzić sobie sama.

Pomimo wydania odmowy wstępu do P. D. W. W. (1) M. K. wzięła udział w szkoleniu organizowanym przez władze parku. Po uczestnictwie w szkoleniu i uzyskaniu ww. informacji powódka zrezygnowała z próby zdobycia szczytu z uwagi na brak dostatecznego poziomu zaawansowania i przygotowania. (**zeznania świadka T. M. – k. 319, zeznania świadka W. G. 183, zeznania świadka M. M. (1) k.363**).

Opiekę medyczną na terenie Parku Narodowego zapewniali D. P. R.. (**zeznania świadka W. G. – k. 282**).

Po rezygnacji z dalszej części wyprawy W. W. (1) zwrócił M. K. kwotę 1.847 dolarów amerykańskich (co stanowiło 5.208,54 złotych) tytułem niewykorzystanych środków (**bezsporne**).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których prawdziwość i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd oparł się również na zeznaniach świadków W. H. (k. 96 – 97), P. G. (2) (k. 308 – 370), a także pozwanego (k. 437 – 439) oraz przesłuchanych w drodze pomocy prawnej P. W. (k. 206 – 208), S. K. (k. 245– 247), W. G. (k. 281 – 284, T. M. (k. 318 –319v), M. M. (1) (k. 362 – 363), J. M. (k. 410 – 413).

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków W. H., P. G. (2) P. W., S. K., W. G., T. M., M. M. (1), co do ustalonych powyżej faktów bowiem zeznania te były jasne, logiczne i wzajemnie się ze sobą korespondowały.

Podkreślić należy, że Sądowi nie umknęło, że między zeznaniami wymienionych świadków – uczestników wyjazdu istniały drobne nieścisłości. Jednakże zdaniem Sądu nie rzutowały one na ustalenia stanu faktycznego lub też na wiarygodność świadków, albowiem były one elementem przede wszystkim subiektywnej oceny świadków a ponadto mieć należy także na uwadze upływ czasu jaki minął od wyprawy. Ostatecznie zaś podnieść trzeba, że nieścisłości te

nie powodowały by zeznania były wewnątrznie sprzeczne bądź by wykluczały się wzajemnie, a dotyczyły marginalnych kwestii.

Wymienieni świadkowie jednoznacznie wskazali, że ich wyjazd miał charakter partnerski, a nie – jak twierdziła powódka – komercyjny. Zaznaczyli, że każdy z uczestników partycypował w swoich kosztach związanych z wyjazdem. Podkreślili, że takie określenie wyjazdu było formułowane także na szkoleniu na którym była powódka (k.246,96,282,318,362). Świadkowie wskazywali że powódka bała się wejść na szczyt i podjęła dobrowolną decyzję o rezygnacji z próby zdobycia McKinley dopiero po prezentacji zagrożeń przez władze P. D., a nie po odmowie dopuszczenia pozwanego do wejścia na teren parku.

Świadkowie W., K., G., M., G. nie potwierdzili również twierdzeń powódki, aby w ramach wyjazdu zagwarantowany został udział ratownika medycznego (k.206–207, k.246v., k.282, k362–363, k. 368)oraz wskazali, iż koszty wyjazdu byłyby znacznie większe o czym mieli świadomość biorąc udział w wyprawie D. 2011.

Sąd nie odmówił wiary zeznaniom świadka J. M., które korespondują pozostałym materiałem dowodowym w sprawie. Zdaniem Sądu choć wymieniona jest osobą bliską dla pozwanego (konkubina), jej relacje nie budziły wątpliwości i znajdują pełne oparcie w zeznaniach świadków W. H., P. G. (2) P. W., S. K., W. G., T. M., M. M. (1).

Ponadto w ocenie Sądu podkreślenia wymaga, że w zeznaniach tych brak jest okoliczności wskazujących, by świadek „na siłę” chciała przedstawić fakty w jak najkorzystniejszym dla powódki świetle.

Sąd dał również wiarę zeznaniom pozwanego, iż wyjazd w istocie miał istocie charakter partnerski i indywidualny, a pozwany mający niezbędne doświadczenie w zakresie organizacji takich wyjazdów, zajmował się jego logistyczną stroną. Zeznania te są zbieżne z zeznaniami wyżej wymienionych świadków w sprawie.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki M. K., w których wymieniona twierdziła, iż wyjazd miał charakter komercyjny, a ona zawarła z pozwanym ustną umowę o świadczenie usług turystycznych, gdyż nie znajduje to potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym w postaci zeznań świadków W. H., P. G. (2) P. W., S. K., W. G., T. M., M. M. (1).

Należy podkreślić, że pierwotnie to powódka na dowód swoich twierdzeń w pozwie (k.2) złożyła wniosek o przesłuchanie świadków W. H., P. G. (2) i P. W.. Świadkowie ci nie potwierdzili jednak jej relacji.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jako niezasadne podlega oddaleniu.

Wskazać należy, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego powódkę z pozwanym łączyła jedynie umowa polegająca na przygotowaniu logistycznej części wyprawy o charakterze partnerskim (zakupu biletów lotniczych, zakwaterowania i żywności w ograniczonym zakresie) w oparciu o wpłacone przez nią środki. Wyprawa taka odbiegała cenowo od komercyjnych wypraw turystycznych o czym mieli świadomość jej uczestnicy.

Jednocześnie pozwana nie wykazała, aby łączyła ją z pozwanym komercyjna umowa o świadczenie usług turystycznych. Sam fakt prowadzenia przez powoda również działalności gospodarczej w tym zakresie nie przesądza o charakterze łączącym strony stosunku prawnego.

Mając na uwadze powyższe w sprawie nie znalazły zastosowania przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o usługach turystycznych (Dz.U. z 2004 r., Nr 223, poz. 2268).

Wskazać bowiem należy, że zgodnie z art. 1 ww. ustawy określa ona warunki świadczenia przez przedsiębiorców usług turystycznych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a także za granicą, jeżeli umowy z klientami o świadczenie tych usług są zawierane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W tym stanie rzeczy powołana przez powódkę podstawa prawna nie mogła w niniejszej sprawie znaleźć zastosowania.

Niemniej jednak Sąd nie będąc związany oświadczeniem strony powodowej w tym zakresie uznał, że do ustalonego ustalony stan faktyczny należy przetestować pod kątem przepisów regulujące odpowiedzialności ex contractu z art. 471 k.c., albowiem powódka wskazywała, że w jej ocenie pozwany nie wywiązał się z przyjętych zobowiązań.

W przypadku roszczenia opartego na art. 471 k.c. zaistnieć muszą trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej, określone w tym przepisie. Przesłanki te, co należy podkreślić, wystąpić muszą łącznie. Są one następujące:

a) niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania),

b) fakt poniesienia szkody,

c) związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą (por. np. wyrok SA w Warszawie z dnia 9 października 2008 r., VI ACa 317/2008, niepubl.; wyrok SA w Poznaniu z dnia 14 grudnia 2006 r., I ACa 707/06, LEX nr 330993; wyrok SN z dnia 15 października 2009 r., I CSK 84/09, LEX nr 564967; tak również m.in. T. Wiśniewski (w:) *Komentarz...*, s. 517; A. Ohanowicz, *Zobowiązania...*, s. 180; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska–Bocian, *Zobowiązania...*, s. 317).

Jednocześnie nawet rażące naruszenie umowy nie uzasadnia odpowiedzialności odszkodowawczej, lecz konieczne jest zaistnienie przesłanek odpowiedzialności (wyrok SA w Poznaniu z dnia 6 marca 2007 r., I ACa 47/07, LEX nr 298571; wyrok SA w Poznaniu z dnia 14 grudnia 2006 r., I ACa 707/06, LEX nr 330993). (...) Przesłanką odpowiedzialności kontraktowej jest także szkoda, rozumiana jako uszczerbek majątkowy, na który składają się strata i utracony zysk (art. 361 § 2 k.c.) – por. W. C., A. B., M. S., E. S.–B., *Zobowiązania...*, s. 318. (...) Przesłanką odpowiedzialności kontraktowej jest również związek przyczynowy, zachodzący pomiędzy zdarzeniem stanowiącym naruszenie zobowiązania a szkodą. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. dłużnik ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego działania i zaniechania. Jak się wskazuje, z normalnymi następstwami mamy do czynienia niezależnie od tego, czy dłużnik ich wystąpienie przewidywał, mógł przewidywać oraz czy przewidywał rodzaj i wysokość szkody, jaka będzie następstwem jego działania lub zaniechania (por. W. Popiołek (w:) *Kodeks...*, s. 40; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska–Bocian, *Zobowiązania...*, s. 319). (...) Zgodnie z regułą z art. 6 k.c. na wierzycielu spoczywa ciężar dowodu co do trzech okoliczności:

– dłużnik nie wykonał zobowiązania lub wykonał je nienależycie,

– wierzyciel poniósł szkodę majątkową,

– pomiędzy tymi okolicznościami istnieje adekwatny związek przyczynowy.

(...) Wierzyciela nie obciąża natomiast obowiązek udowodnienia winy dłużnika w niewykonaniu bądź nienależytym wykonaniu zobowiązania, gdyż konstrukcja odszkodowawczej odpowiedzialności kontraktowej oparta jest na zasadzie winy domniemanej i to dłużnika obciąża ciężar udowodnienia, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (wyrok SA w Katowicach z dnia 9 lipca 2009 r., V ACa 245/09, LEX nr 551987).” (por. *Komentarz do art. 471 kc pod red. Agnieszki Rzeteckiej – Gil, Lex 2013 r.*)

Mając na uwadze powyższe wymogi Sąd doszedł do przekonania, że powódka nie udowodniła przesłanek odpowiedzialności z art. 471 k.c. tj. niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, poniesionej szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego.

Umowa łącząca powódkę z pozwanym nie gwarantowała zdobycia szczytu górskiego, czego pozwana nie kwestionowała. Zeznania świadków wskazały jednocześnie, że przedmiotowa umowa dotyczyła jedynie organizacji (logistyki) przez pozwanego wyjazdu na Alaskę celem próby zdobycia szczytu górskiego (zakupu biletów, zarezerwowania noclegów, przelotu na lodowiec, niezbędnych przygotowań do próby wejścia na szczyt), jednocześnie

nie obejmowała osobistego udziału pozwanego, nie zapewniała zaś innych usług (typu udziału ratownika medycznego czy przewodnika), co podkreślali inni uczestnicy wyprawy.

Zważyć należy, że w świetle ustalonego przez Sąd stanu faktycznego pozwany wywiązał się ze swoich zobowiązań. Jednocześnie zważyć należy, że odpowiedzialność kontraktowa dłużnika obejmuje jedynie szkody majątkowe. Jednakże zarówno w literaturze [confer W. P., w: K. P. (red.), Kodeks cywilny, t. 2, 2011, komentarz do art. 471 k.c., pkt 20; K. Z., w: E. G. (red.), Kodeks..., 2006, komentarz do art. 471 k.c., pkt 11]. Co prawda w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (wyrok z 12 marca 2002 r. w Sprawie C-168/00, LexPolonica nr 376570 S. L. przeciwko TUI) pojawiają się zapatrywania o konieczności możliwości dochodzenia odszkodowania za krzywdę w ramach odpowiedzialności kontraktowej to polska judykatura zajmuje w tym względzie dość jednoznaczne stanowisko, uznając, że w sytuacjach, gdy podstawą roszczenia jest art. 471, w zasadzie brak jest podstaw do przyznania wierzycielowi zadośćuczynienia za doznaną krzywdę niemajątkową.

Ty samym Sąd nie dopatrył się podstawy do uwzględnienia roszczenie powódki o zadośćuczynienie za zmarnowany urlop. W szczególności w sytuacji kiedy to de facto działania powódki tj. przede wszystkim jej osobiste zapatrywania na możliwość zdobycia szczytu górskiego, spowodowały, że nie podjęła próby wspinaczki.

Należy także zauważyć, że w obecnym stanie prawnym rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Zgodnie z art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Wobec powyższego obowiązek przedstawienia dowodów na poparcie prezentowanych twierdzeń spoczywa na stronach. Nadto na uwadze należy mieć treść przepisów art. 227 k.p.c. w powiązaniu z art. 6 k.c. Mianowicie pierwszy przepis wskazuje, że „przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.” Oznacza to, że Każde twierdzenie strony oraz uczestnika postępowania powinno być poparte dowodami. Natomiast art. 6 k.c. nakłada ciężar udowodnienia faktu na osobę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne (por. K. Pietrzykowski [w:] "Kodeks cywilny Komentarz" K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2002, tom 1, str. 52, teza 3a).

Jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego jest zasada kontradyktoryjności. Oznacza to, że ten kto, powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie, a także że sąd orzekający nie jest obciążony odpowiedzialnością za rezultat postępowania dowodowego, którego dysponentem są strony (por. wyrok SN z dnia 07 października 1998 r., II UN 244/98, OSNP 1999/20/662). Rola sądu nie polega bowiem na wykonywaniu obowiązków procesowych ciążących na stronach (por. wyrok s. apel. w Lublinie z dnia 27 listopada 1996 r., III AUa 26/96, OSNC 1997/1/4). Rzeczą sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do prowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76).

W tym stanie rzeczy wskazać należy, że powódka nie zaoferowała żadnych przekonujących dowodów, które pozwoliłyby Sądowi na ustalenie, że powódka poniosła jakąkolwiek szkodę związaną z niedojściem do skutku wyprawy, w której brała udział. Zatem powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

Rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu oparto na przepisie art. 98 k.p.c., statuującym ogólną zasadę, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony – koszty procesu.

W niniejszej sprawie Sąd w całości oddalił powództwo wytoczone przez M. K.. Dlatego też to powódka jako strona procesu, która przegrała przedmiotową sprawę, zobowiązana jest zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty procesu. Warunkiem zasądzenia od strony przegrywającej na rzecz przeciwnika kosztów procesu jest zgłoszenie

żądania, który w niniejszej sprawie został spełniony, albowiem pełnomocnik pozwanego w odpowiedzi na pozew wniósł o zasądzenie kosztów procesu (co podtrzymał na rozprawie 18 marca 2014).

W skład kosztów należnych stronie pozwanej wchodzi: wynagrodzenie radcy prawnego w kwocie 2400 złotych (§ 9 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.). Nadto pozwany obowiązany był do poniesienia opłat skarbowych od pełnomocnictwa w kwocie 34 złotych (2x17 zł). Łącznie koszty procesu stanowiły sumę 2434 zł.

Mając na względzie powyższe Sąd orzekł jak pkt. 2 w wyroku.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.